

Największy związek wycofuje poparcie dla rządu RPA

21 grudnia 2013

Liczący ok. 330 tys. członków Narodowy Związek Metalowców Południowej Afryki (NUMSA) ogłosił zerwanie sojuszu z rządzącym w RPA od 1994 r. Afrykańskim Kongresem Narodowym (ANC). NUMSA jest największą z organizacji pracowniczych zrzeszonych w federacji Kongres Południowoafrykańskich Związków Zawodowych (COSATU), która wraz z ANC i Południowoafrykańską Partią Komunistyczną tworzy tzw. „sojusz trójpartyjny”.

W uzasadnieniu decyzji o wycofaniu poparcia przewodniczący związku, Irvin Jim, stwierdził, że „oczywistym jest, że robotnicy nie mogą już patrzeć na ANC i Partię Komunistyczną jako na swoich klasowych sojuszników”. Wezwał też prezydenta RPA i jednocześnie przewodniczącego ANC, Jacoba Zumę, do rezygnacji z powodu licznych skandali korupcyjnych w jego rządzie. Najgłośniejszym z nich jest kwestia przeznaczenia pieniędzy publicznych na budowę prywatnej, luksusowej rezydencji Zumy w jego rodzinnej miejscowości Nkandla.

Jednym z krytyków ekscesów obecnego rządu jest popularny były sekretarz generalny COSATU, Zwelinzima Vavi. Zdaniem krytyków Zumy za jego zawieszenie w sierpniu tego roku odpowiadają naciski stronników prezydenta. Jednym ze związków krytycznych wobec tej decyzji centrali był właśnie NUMSA.

Irvin Jim ogłosił także, że NUMSA rozważy założenie nowej partii o charakterze socjalistycznym. W tym roku powstały w RPA już dwa radykalnie lewicowe ugrupowania. Bojownicy o Wolność Gospodarczą (EFF) głoszą afrykański nacjonalizm, domagają się reformy rolnej bez odszkodowań oraz upaństwowienia przemysłu wydobywczego. Ich liderem jest kontrowersyjny były lider młodzieżówki ANC, Julius Malema.

Partia Robotnicza i Socjalistyczna (WASP) ma zbliżony program, ale została założona przez grupę działaczy trockistowskich oraz przedstawicieli niezależnych (od COSATU) związków górników, których popularność znacznie wzrosła po masakrze w Marikanie w 2012.

Autor: Michał Dobrzyński

Źródło: Lewica.pl